

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

Lublin

WYKŁAD HISTORII KOŚCIOŁA W ŚWIETLE ZASAD METODOLOGII

Jerzy Topolski na wstępie swojego podręcznika metodologii historii umieścił słowa, które na pierwszy rzut oka wydają się tylko zwyczajnym stwierdzeniem. Jednakże po głębszym zastanowieniu się nad ich sensem i po przeczytaniu dalszego ciągu wstępnych rozważań dostrzegamy trafne wprowadzenie w istotę problematyki metodologicznej. Czytamy więc: „Nie ma chyba nauki jednocześnie tak chwalonej i tak ganionej jak historia. Mówiono o niej (jak Cicero), że jest nauczycielką życia, a jednocześnie odmawiano jej miana nauki, stawiając (jak Arystoteles) wyżej mądrość poezji, by z czasem wyznaczyć jej bądź to królewskie, bądź to służebne miejsce w obrębie nauk” Dalej dodaje: „Niechęć do historii, obawa przed nią i jej wyrokami idzie w parze z apologią pracy historyka. Walka wokół historii trwa. Toczona jest o różne sprawy i z różnych pozycji. Najmniejszy udział biorą w niej jednak sami historycy. Rzadko który historyk zdobywa się na otwarcie drzwi pracowni i włącza się do owej walki” Jerzy Topolski nie chce przez to powiedzieć, że historyk w ogóle nie walczy, i zaznacza: „Bije się o rzetelność w przedstawianiu przeszłości, bije się o prawdę historyczną ufając, że w ten sposób służy najlepiej społeczeństwu” Wreszcie wspomniany autor stwierdza: „Wyczerpany czy zajęty walką o obraz dziejów oddaje w ręce innych walkę o obraz historii jako nauki. Boje o historię rozstrzygane są poza nim, choć on swą codzienną pracą dostarcza obu stronom argumentów” Wytyczając zadania dla historyka, napisał: „Nie oznacza to jednak, by nie należało postulować włączenia się historyka do owej walki o kształt nauki historycznej. Zadanie historyka w niej można by sformułować dość prosto i w sposób dla historyka wykonalny. Wymagać należałoby od niego jedynie tyle, by zdał sobie w pełni sprawę, jakie są punkty, wokół których toczy się spór, by określić następnie swe stanowisko w tym sporze i

odtąd, teraz już z pełną świadomością zaangażowania, poprzez swą normalną pracę historyka przyczyniał się do przewagi wybranej przez siebie strony”¹

Celowo tak obszernie sięgnięto do refleksyjnej i trafnej wypowiedzi znanego naukowca, by można było uświadomić sobie znaczenie przynajmniej pewnych zagadnień z zakresu metodologii. Dotyczy to również osób zainteresowanych dziejami Kościoła i wykładających tę dyscyplinę. Historyk Kościoła stawia m.in. pytanie, jak uprawiać i wyklądać tę dyscyplinę naukową. Wydaje się, że należy czynnie włączyć się, zgodnie ze słowami J. Topolskiego, „do owej walki o kształt nauki historycznej”; w tym wypadku historii Kościoła. Parafrazując dalej słowa wspomnianego naukowca: nie można oddać w ręce innych walki o obraz historii Kościoła jako nauki.

Chcąc chociaż ogólnie nakreślić problem wykładu historii Kościoła, należy uświadomić sobie trzy zagadnienia, a mianowicie:

- 1) wziąć pod uwagę ostatnie dyskusje metodologiczne i poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czym jest historia Kościoła;
- 2) prześledzić problem historii Kościoła w dokumentach kościelnych z ostatnich lat;
- 3) ramowo ująć odpowiedź na pytanie, jak wyklądać historię Kościoła.

Z uwagi na szczupłość miejsca w niniejszym artykule ograniczymy się jedynie do zarysowania całej problematyki.

I. ZAINTERESOWANIA METODOLOGIĄ HISTORII; CZYM JEST HISTORIA KOŚCIOŁA?

Historia już od szeregu wieków budzi zainteresowanie. Jednakże krytyczne podejście do badanej przeszłości – to zasługa czasów nowożytnych. Natomiast podstawy teoretyczne takich badań należy wiązać już z Oświeceniem, a zasadniczo dopiero z w. XIX. Również w Polsce w tym czasie ukazały się pierwsze prace z zakresu metodologii historii. W tym względzie należałoby wskazać na *Historykę* Joachima Lelewela, wydaną w Wilnie w 1815 r. Pomimo trudności stwarzanych przez zaborców rozwijały się badania historyczne na naszym terenie. Natomiast problematykę metodologiczną przesuwano na dalszy plan. Dopiero okres międzywojenny przyniósł pewne nowe zainteresowanie w tym względzie. Znaczniejszym osiągnięciem była głównie praca Marcelego Handelsmana zatytułowana *Historyka* (Warszawa 1928). Wreszcie ostatnie pięć-

¹ *Metodologia historii*, Warszawa 1968, s. 5 n.

dziesiąt lat, poczynając od II wojny światowej, zaowocowały wieloma pracami w tym względzie. Można wspomnieć o takich autorach, jak np. C. Bobińska, W. Moszczeńska, J. Topolski, J. Maternicki, J. Serczyk, B. Miśkiewicz, J. Centkiewicz². Niektóre pozycje wymienionych autorów miały po kilka wydań, co może świadczyć o zainteresowaniu zagadnieniami z zakresu metodologii. Różnie można oceniać przytoczone tu publikacje, ale – jak trafnie zauważył ks. Z. Zieliński – „skłaniają one jednak do refleksji kształtujących osobowość historyka i to jest ich właściwe zadanie”³. Również należy mieć na uwadze osiągnięcia nauki zachodnioeuropejskiej, gdzie po zakończeniu II wojny światowej poczyniono znaczne postępy. Już w r. 1965 zjawisko to odnotował o. R. Gustaw we wstępie do swojej pracy pt. *Rozwój pojęcia historii Kościoła*, dając tutaj charakterystykę literatury przedmiotu⁴.

Naturalnie – historyk Kościoła będzie w pełni korzystał z tych osiągnięć nauki. Rodzą się jednak pytania: Czy ogólnie przyjęte reguły metodologiczne w pełni wystarczają historii Kościoła? Czy historia Kościoła nie ma jakiejś własnej specyficzności? Czym właściwie jest historia Kościoła i jak ją zdefiniować? Stale powraca pytanie – czy historię Kościoła należy traktować tylko jako część historii powszechnej, czy również jako odrębną dziedzinę teologiczną ze względu na jej specyficzność? Zagadnieniami tymi zajęli się m.in. tacy znani historycy, jak J. Chambon, H. Jedin, J. Lortz, P. Meinhold, C. W. Dugmore, F. Wagner⁵. Warto jeszcze powrócić do wymienionej pracy o. R. Gustawa, który tak scharakteryzował wspomnianą literaturę: „Toczy się ożywiona dyskusja na temat: czym jest historia Kościoła [...] Jesteśmy świadkami jakiegoś przeorientowania metodycznego nie tylko w biblistyce, teologii

² C. B o b i Ń s k a, *Historyk, fakt, metoda*, Warszawa 1964; W. M o s z c z e Ń s k a, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa 1960; t a ż, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1968; J. T o p o l s k i, *Metodologia historii*, Warszawa 1968; J. M a t e r n i c k i, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa 1960; J. S e r c z y k, *Podstawy badań historycznych*, Toruń 1963; B. M i ś k i e w i c z, *Wstęp do badań historycznych*, Poznań 1963; J. C e n t k i e w i c z, *Spotkania z historią*, Warszawa 1971.

³ *Polskie metodologie historii a historia Kościoła*, [w:] Państwo. Kościół. Niepodległość, pod red. J. Skarbka, J. Ziółka, Lublin 1986, s. 107.

⁴ *Rozwój pojęcia historii Kościoła od I do XVIII wieku*, Poznań 1965, s. 1 nn.

⁵ J. C h a m b o n, *Was ist Kirchengeschichte? Maßstäbe und Einsichten*, Göttingen 1957; H. J e d i n, *Kirchengeschichte als Heilsgeschichte?*, „Saeculum”, 5(1954) 119-127; t e n ż e, *Einleitung in die Kirchengeschichte*, [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte*, Bd. I, hrsg. von H. Jedin, Freiburg 1962, s. 1-55; J. L o r t z, *Nochmals: Zur Aufgabe der Kirchengeschichtsschreibers*, „Trierer theologische Zeitschrift”, 61(1952) 317-327; P. M e i n h o l d, *Weltgeschichte – Kirchengeschichte – Heilsgeschichte*, „Saeculum”, 9(1958) 261-281; C. W. D u g m o r e, *Ecclesiastical History. No Soft Option*, London 1959; F. W a g n e r, *Zweierlei Mass der Geschichtsschreibung (für Profangeschichte und Kirchengeschichte). Eine offene Frage*, „Saeculum”, 10(1959) 113-123.

systematycznej czy pastoralnej, ale i w historii Kościoła. Na proces ten nie miały wpływ wywiera obecny rozwój eklezjologii i prąd ekumenizmu, który domaga się przemyślenia nowych koncepcji definicji Kościoła i nowego spojrzenia na dzieje chrześcijaństwa w perspektywie zbawczej ekonomii Bożej” Odnośnie zaś do historiografii kościelnej dawnych epok dodaje: „Dziś, tak jak i wówczas, szuka się w historii Kościoła tego, co niezmiennie i trwałe, tajemniczej obecności żyjącego nadal Chrystusa i z tychże racji te dzieła XIX-wiecznej historiografii kościelnej, które pozbawione są tych elementów oraz transcendentnej perspektywy losów Kościoła, ocenia się ostro, a często wprost neguje”⁶.

Nie można więc powiedzieć, że historia Kościoła jako dyscyplina naukowa nie ma powiązań z historią powszechną i że nie korzysta z jej osiągnięć. Wręcz przeciwnie; jest ściśle z nią związana. Również nie można pominąć metod powszechnie stosowanych przez historyków. Zresztą nauki pomocnicze stosowane w historii zainicjowano w kręgach historyków powiązanych z Kościołem jeszcze w XVII w. Przecież opracowali je benedyktyni, pragnący dobrze opisać dzieje Kościoła. Tak więc historycy Kościoła mają wkład w udoskonalanie metod badawczych, które dzisiaj powszechnie się stosuje. Jednakże z drugiej strony należy pamiętać, że historia Kościoła jest nauką teologiczną i ma swoją specyficzność. Czytelnik polski może zapoznać się z tymi zagadnieniami przeglądając literaturę obcojęzyczną. Również w klasycznych zachodnich podręcznikach tłumaczonych na język polski znaleźć można spore partie z metodologii. Takie podejście do tej dyscypliny naukowej zawierają wstępy m.in. w podręczniku K. Bihlmeyera H. Tüchlego czy w pracy zbiorowej pod redakcją L. J. Rogiera, R. Auberta i M. D. Knowlesa⁷

Ostatnio ukazał się nowy podręcznik autorstwa G. Bedouelle’a OP⁸. Jest on pierwszym z zapowiedzianej większej serii podręczników teologii tłumaczonych na język polski dzięki inicjatywie Wydawnictwa Pallotynów. Można by zastanawiać się nad tym, czy traktować tę pozycję jako klasyczny podręcznik, czy jako literaturę uzupełniającą dla studentów. W każdym razie zawiera ona w swoich partiach początkowych (rozdz. I, II), a szczególnie w części końcowej (rozdz. XVI: „Czy historię Kościoła można odczytać w sposób teologiczny”) dobre rozważania poświęcone właściwemu spojrzeniu na interesującą

⁶ Dz. cyt., s. 3 n.

⁷ Ks. K. B i h l m e y e r ks. H. T ü c h l e, *Historia Kościoła*, t. I: *Starożytność chrześcijańska*, tł. [z jęz. niem.] ks. J. Klenowski, Warszawa 1971, s. 13-17; R. A u b e r t, *Wprowadzenie*, [w:] J. D a n i é l o u, H. I. M a r r o u, *Historia Kościoła*, (Historia Kościoła, pod red. L. J. Rogiera, R. Auberta, M. D. Knowlesa), t. I: *Od początków do roku 600*, tł. [z jęz. fr.] M. Tarnowska, Warszawa 1984, s. 5-16.

⁸ *Kościół w dziejach*, tł. [z jęz. fr.] A. Fabiś, Poznań 1994.

nas dyscyplinę naukową. W *Słowie wstępnym* do polskiej wersji tej pozycji ks. M. Banaszak trafnie zaznacza: „W polskiej publicystyce występuje niemal nagminnie brak znajomości podstawowej faktografii z dziejów Kościoła, a przede wszystkim prawie wcale nie ma zrozumienia jego historii. Autor wykazuje, że do tego zrozumienia konieczne jest teologiczne ujęcie historii Kościoła, które zanika. Daje więc swojemu opracowaniu takie właśnie teologiczne ujęcie i to jest najbardziej nowatorskie na tle polskiej historiografii”⁹

Historyk Kościoła powinien również zapoznać się z polską wersją „Concilium”, 1970, nr 6-10. Są tam zawarte artykuły dające dobre naświetlenie zagadnień metodologii historii Kościoła. Mówi się w nich o powiązaniu historii Kościoła z historią powszechną, przy równoczesnym zaznaczeniu jej specyficzności i umieszczeniu w naukach teologicznych¹⁰.

Również w środowisku lubelskim zastanawiano się nad istotą historii Kościoła w świetle najnowszych badań metodologicznych. Ciekawy jest w tym zakresie artykuł ks. Cz. S. Bartnika, rozważającego zagadnienie Kościoła jako przedmiotu historii i w ogóle problem, w jaki sposób Kościół może być przedmiotem jakiejś dyscypliny naukowej¹¹. Należy również zwrócić uwagę na artykuł ks. Bartnika pt. *Historia Kościoła*¹². Natomiast określenie miejsca, jakie zajmuje historia Kościoła w ogólnej metodologii historycznej, uczynił przedmiotem swych rozważań ks. Z. Zieliński¹³. Można również wspomnieć artykuł poświęcony spojrzeniu na historię Kościoła w świetle ostatniego Soboru¹⁴.

Z całej tej dyskusji prowadzonej w historiografii wyłania się obraz nauki historii Kościoła jako mającej powiązania z historią powszechną i równocześnie będącej dyscypliną teologiczną z właściwą sobie specyfiką. Takie rozumienie historii Kościoła dopomaga z jednej strony w uprawianiu tej dziedziny

⁹ Tamże, s. 7.

¹⁰ A. W e i l e r, *Historia Kościoła a nowa orientacja nauk historycznych*; J. B. C o b b, *Kryzys historycyzmu i pozytywizmu*; C. W. M ö n n i c h, *Historia Kościoła w całości kształcie nauk o człowieku*; B. P l o n g e r o n, *Historia Kościoła na skrzyżowaniu nauk teologicznych*; Y. C o n g a r O P, *Historia Kościoła „miejscem teologicznym” – „Concilium”*. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, 1970, nr 6-10, s. 56-100.

¹¹ *Problem Kościoła jako przedmiotu historii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 22(1975), z. 4, s. 43-54.

¹² *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, pod red. J. Walkusza (i in.), Lublin 1993, kol. 950-955.

¹³ *Polskie metodologie historii a historia Kościoła*, [w:] *Państwo. Kościół. Niepodległość*, s. 103-111.

¹⁴ Ks. M. T. Z a h a j k i e w i c z, *Historia Kościoła w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 34(1987), z. 4, s. 185-194.

w twórczości piśmienniczej, a z drugiej strony w jej wykładzie. Dopomaga nam w zrozumieniu, które czynniki mają być uwypuklone w wykładzie.

II. PROBLEM HISTORII KOŚCIOŁA W DOKUMENTACH KOŚCIELNYCH

Zajmując się zagadnieniami metodologicznymi historii Kościoła, należy koniecznie sięgnąć do oficjalnych dokumentów kościelnych. Bodźcem wpływającym na rozwój piśmiennictwa w tej dziedzinie był m.in. II Sobór Watykański, który odnowił i rozszerzył pojęcie Kościoła. To z kolei spowodowało konieczność nowego spojrzenia również na szereg problemów w nauce historii Kościoła, która ma przecież traktować nie tylko o dziejach tej instytucji, ale i o realizacji powierzonej jej misji. Przede wszystkim ważnym źródłem dla historyka jest *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”* przegłosowany przez ojców soborowych 28 X 1965 r. Był on przygotowywany bardzo starannie, poświęcono mu sporo czasu – problem wychowania kapłańskiego zajmował na Soborze ważne miejsce. We wspomnianym dekreście umieszczono m.in. wskazania dla osób zajmujących się pracą naukowo-dydaktyczną z zakresu nauk teologicznych. W tym zwięzłym dokumencie znajdujemy również kilka wypowiedzi o historii Kościoła, jej znaczeniu i samym sposobie jej uprawiania. Ważne stwierdzenie zostało zawarte w tym dekreście w rozdz. I, zatytułowanym: „Reforma studiów kościelnych”. Przy omawianiu kolejno poszczególnych nauk teologicznych czytamy: „Niech również i pozostałe nauki teologiczne znajdą odnowę przez żywsze powiązanie z tajemnicą Chrystusa i historią zbawienia” Nieco dalej dodano: „Podobnie w wykładzie prawa kanonicznego i historii kościelnej należy mieć na oku tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej o Kościele ogłoszonej przez obecny święty Sobór”¹⁵ Historia Kościoła w pewnym sensie została zaliczona do nauk teologicznych, które powinny być „podawane w świetle wiary”¹⁶

Przeszłość Kościoła należy więc przedstawiać na podstawie zrozumienia jego natury i w tym wypadku wyraźnie wskazano na drugi dokument soborowy – *Konstytucję dogmatyczną o Kościele „Lumen gentium”* Znany belgijski historyk Kościoła ks. R. Aubert w swoich rozważaniach metodologicznych

¹⁵ *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”*, nr 16 (w artykule dokumenty soborowe cytowane są na podstawie tłumaczenia zatwierdzonego przez Konferencję Plenarną Episkopatu Polski – *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Paris 1967).

¹⁶ Tamże.

z naciskiem podkreślił, że „nie da się badać ani tym bardziej przedstawiać przeszłości jakiegokolwiek instytucji bez względnie jasnego pojęcia o jej naturze i o znaczeniu wzajemnego stosunku rozmaitych jej aspektów”¹⁷ Słuszną więc rzeczą będzie uwzględnienie przez historyka kolejnego dokumentu soborowego poświęconego Kościołowi: *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*

25 I 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II dekretem *Sacrae disciplinae leges* promulgował nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. Historyka będą interesować te kanony, gdzie mówi się o kształtowaniu duchowieństwa (kan. 232-264). W tym względzie szczególnie wyróżnia się kan. 252 § 3, zaliczający historię Kościoła do dyscyplin teologicznych. Natomiast w kanonie następnym (253 § 2) wymienia się wykładane przedmioty i wskazuje na konieczność powołania specjalistów. O przedmiotach zaś mówi się, że „winny być wykładane właściwą metodą”.

Wreszcie ostatni *Katechizm Kościoła katolickiego* może służyć pomocą historykowi w traktowaniu samej instytucji kościelnej; w poznaniu, jak się ona realizowała w historii. W *Katechizmie* czytamy np.: „Aby zgłębić tajemnicę Kościoła, trzeba rozważyć przede wszystkim jego początek w zamyśle Trójcy Świętej oraz jego stopniową realizację w historii”¹⁸. Natomiast przy omawianiu pierwszego przykazania Bożego powiedziano wprost: „Bóg pozwala się poznać, przypominając o swoim wszechmocnym, życzliwym i wyzwalającym działaniu w historii tego, do kogo się zwraca: «Wywiodłem cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli»”¹⁹ Historia Kościoła nie jest historią zbawienia ani historią świętą, jednakże w dziejach Kościoła należy dostrzec realizację powierzonej mu przez Chrystusa misji. Powróćmy jeszcze raz do cytowanych słów o. R. Gustawa, który stwierdził, że w historii Kościoła szuka się tego, co niezmiennie, trwałe, a nawet tajemniczej obecności żyjącego nadal Chrystusa²⁰

III. JAK WYKŁADAĆ HISTORIĘ KOŚCIOŁA?

Soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* zawiera ciekawą i pozytywną ocenę historii, przez którą

¹⁷ Art. cyt., s. 5 n.

¹⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, p. 758, Poznań 1994.

¹⁹ Tamże, p. 2084.

²⁰ Por. przyp. 6 niniejszego artykułu.

człowiek powiększa swoje panowanie nad czasem: „Umysł ludzki rozszerza w pewien sposób swoje panowanie także nad czasem: sięga w przeszłość – drogą poznania historycznego, a w przyszłość – umiejętnością przewidywania i planowaniem”²¹ W innym znowu miejscu stwierdza się w niej: „[...] dyscypliny historyczne bardzo się przyczyniają do ujmowania rzeczy pod kątem widzenia ich zmienności i ewolucji [...]”²²

Historyk Kościoła, będąc świadomym swojej doniosłej roli, powinien korzystać z wszelkich osiągnięć naukowo-badawczych historii powszechnej oraz innych dyscyplin humanistycznych. Dzieje Kościoła należy widzieć w szerokim kontekście i w powiązaniu z rzeczywistością otaczającą tę instytucję. Jednakże nie może to być wyłącznie socjologiczne spojrzenie, przed czym przestrzegano już pod koniec w. XIX. Korzystając z osiągnięć humanistyki szeroko pojętej i z metod powszechnie stosowanych w badaniach historycznych, równocześnie trzeba pamiętać o specyficzności historii Kościoła. Należy postrzegać go opierając się na wymienionych tu dokumentach soborowych, a przy opisywaniu go – korzystać z uwag metodycznych wskazanych w dyskusji toczonej przez historyków Kościoła i teologów. Na uwadze trzeba mieć to, że Kościół jest wyrazem Bożego planu zbawienia ludzi („powszechnym sakramentem zbawienia”). Właściwą misją Kościoła jest przekazywanie Ewangelii i udzielanie ludziom życia Bożego²³. Mówiąc więc o dziejach Kościoła, należy zastanowić się nad tym, jak on zrealizował tę misję. Dokumenty soborowe traktując o naturze Kościoła zaznaczają jego „jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego”; „widzialne zrzeczenie i wspólnotę duchową”²⁴. Ks. Z. Zieliński w rozważaniach metodologicznych porównując historię powszechną z historią Kościoła czyni ważne uwagi i m.in. przestrzega przed zarzutem nienaukowości. Posłużmy się słowami autora, ujmując je w dwa punkty:

1. „[...] historyk Kościoła traktujący Kościół jako rzeczywistość dualistyczną: duchową i widzialną, nie musi się wyrzekać żadnej z zasad metodologicznych, może zatem, a nawet powinien podporządkować się wymogom, jakie stawiają przypomniane tu metodologie”

2. „W przypadku badań nad Kościołem należy również mieć na uwadze teologiczną treść aplikowanych pojęć. Nie można wszakże, wychodząc od teologicznego sensu Kościoła, szukać potwierdzenia gotowych tez w rzeczywistości historycznej”. Wreszcie dodaje, że wszystko to nakłada „na historyka Kościoła ciężką i ryzykowną powinność szukania prawdy o takim Kościele,

²¹ Nr 5.

²² Tamże, nr 54.

²³ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 1-2.

²⁴ Tamże, nr 8.

jaki założył Chrystus, a jednocześnie unikania apriorycznych założeń jako badawczego punktu wyjścia”²⁵.

Spojrzenie na historię powinno być uniwersalne i należy unikać wyłącznego skupiania się na dziejach Kościoła w Europie z pominięciem innych kontynentów. Jednakże pomimo tego należy dowartościować dzieje Kościoła lokalnego.

W rozdz. II *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* podano naukę o ludzie Bożym. Bóg zamierzył „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i święcie Mu służył”²⁶. Kościół więc to nie tylko hierarchia. W związku z tym powinno się kłaść nacisk również na historię życia religijnego, mentalność, a nie tylko na instytucje.

Spojrzenie na przeszłość ma mieć równocześnie wymiar ekumeniczny. Pamiętać należy przy tym, że Kościół jest powszechnym znakiem zbawienia. Powtórzmy w tym względzie słowa ostatniego *Katechizmu*: „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Bycie sakramentem *wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem* jest pierwszym celem Kościoła. Ponieważ komunია między ludźmi opiera się na zjednoczeniu z Bogiem, Kościół jest także sakramentem *jedności rodzaju ludzkiego*”²⁷

Na zakończenie naszych rozważań należy wspomnieć jeszcze o jednym problemie, który omawiany jest w podręcznikach metodologii (np. u B. Miśkiewicza i u J. Topolskiego²⁸). Mianowicie pod koniec owych pozycji umieszcza się uwagi poświęcone roli historii. Między innymi mówi się o jej roli społecznej, o wpływie na kształtowanie świadomości i więzi narodowej, o jej funkcji wychowawczej. W wypadku więc wykładania historii Kościoła w seminarium duchownym można mówić o jej roli wychowawczej w procesie przygotowawczym do kapłaństwa, a wykładając na innych uczelniach – o jej funkcji w kształtowaniu inteligencji katolickiej.

*

Jak wykładać historię Kościoła? Jak pisać rozprawy z tej dziedziny? Właściwie czym pragnie być historia Kościoła? W odpowiedzi na te pytania zacytujmy słowa R. Auberta: „Pragnie być historią pewnej ludzkiej instytucji, która jest równocześnie Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa i Świątynią

²⁵ Art. cyt., s. 110 n.

²⁶ Nr 9.

²⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, p. 775.

²⁸ Miśkiewicz, art. cyt., s. 109-112; Topolski, art. cyt., s. 461-463.

Ducha Świętego”²⁹ W orędziu ojców synodalnych z 7 XII 1985 r. o Kościele powiedziano, że jest on w Chrystusie tajemnicą miłości Boga obecną w ludzkiej historii.

Jako postulat badawczy warto rozważyć sprawę napisania większej pracy poświęconej metodologii i teorii historii Kościoła. Przykładem może być rozprawa z zakresu teologii fundamentalnej – mianowicie ks. Marian Rusecki przystąpił do realizacji podręcznika z tej dziedziny: w 1994 r. ukazał się tom I, w całości poświęcony metodologii³⁰. Ponadto w świetle powyższych uwag należałoby przejrzeć program wykładów z historii Kościoła dla wyższych uczelni kościelnych i używane tam podręczniki dla studentów pod kątem stawianych postulatów historii Kościoła.

DIE DARLEGUNG DER KIRCHENGESCHICHTE IM LICHTE METHODOLOGISCHER PRINZIPIEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Geschichtsschreibung im 19. und hauptsächlich im 20. Jahrhundert zeichnet sich durch eine ganze Reihe von Arbeiten auf dem Gebiet der Methodologie aus. Diese Feststellung bezieht sich zwar auf die Universalgeschichte, aber es haben sich auch einige Spezialisten auf dem Gebiet der Kirchengeschichte dazu geäußert. Von den westeuropäischen Arbeiten zu diesem Thema kann auf die Veröffentlichungen solcher Autoren wie J. Chambon, H. Jedin, J. Lortz, P. Meinhold, C. W. Dugmore und F. Wagner verwiesen werden. Viele wertvolle Bemerkungen finden wir diesbezüglich auch in den umfangreichen Einführungen der Lehrbücher zur Kirchengeschichte, z.B. von K. Bihlmeyer und H. Tüchle sowie von G. Bedouelle. In der polnischen Geschichtsschreibung haben sich zu methodologischen Themen der Kirchengeschichte u.a. R. Gustaw, Cz. S. Bartnik, M. Banaszak, Z. Zieliński und M. T. Zahajkiewicz geäußert.

Betrachtung verdient auch die Frage der Darlegung der Kirchengeschichte im Lichte der kirchlichen Dokumente (u.a. des Zweiten Vatikanischen Konzils: der *Dogmatischen Konstitution über die Kirche*, der *Pastoralkonstitution über die Kirche in der Welt von heute* und des *Dekrets über die Ausbildung der Priester*, und jetzt auch des *Katechismus der katholischen Kirche* und des neuen *Codex Iuris Canonici*). Aus all dem wird deutlich, daß die Kirchengeschichte als mit der Universalgeschichte verknüpft gelehrt werden muß. Die Kirchengeschichte soll sich alle Errungenschaften der wissenschaftlichen Erforschung der Universalgeschichte zunutze machen. Aber da die Kirchengeschichte auch eine theologische Disziplin ist und dies ihre wichtigste Spezifik bildet, muß sie auf der Basis des richtigen Verständnisses der Institution Kirche und der ihr von Christus anvertrauten Sendung unterrichtet werden.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich

²⁹ Art. cyt., s. 16.

³⁰ *Wiarygodność chrześcijaństwa*, t. I: *Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994.